

Wielkanocny strajk na kolei sparaliżował Portugalię

3 kwietnia 2018

Nie będzie podwyżek? A zatem będzie strajk. Tak wyglądała reakcja związków zawodowych zrzeszających pracowników portugalskich linii kolejowych na impas w negocjacjach dotyczących zwiększenia wynagrodzeń.

Federacja Związków Zawodowych Pracowników Transportu (Fectrans) nie zamierza odpuszczać walki o lepsze warunki płacowe, która toczy się w ramach spółki Comboios Portugueses (CP) już od ponad pół roku. Główny państwowy przewoźnik musiał odwołać ponad połowę z 600 połączeń w poniedziałek wielkanocny. Chaos zapanował na trasach pociągów podmiejskich i dalekobieżnych w całym kraju. Do godziny 14. nie wyjechało w trasę blisko 300 pociągów, czyli około połowa z zaplanowanych kursów. Największe utrudnienia wystąpiły na trasach dalekobieżnych. Władze spółki poinformowały, że zwrócą pasażerom pieniądze za zakupione bilety.

Wielkanocny strajk był kolejnym ogólnokrajowym protestem pracowników kolei w Portugalii w ostatnich tygodniach. 12 marca z żądaniem podwyżki płac przystąpiła do strajku większość pracowników CP oraz spółek zależnych. Protest doprowadził do odwołania blisko 1400 połączeń. W trasę wyjechało zaledwie 328 pociągów.

Jak poinformował Jose Manuel Oliveira z Federacji Związków Zawodowych Pracowników Transportu (Fectrans), większość biorących udział w strajku to osoby zatrudnione w spółce odpowiedzialnej za portugalską infrastrukturę kolejową. – Protest jest rezultatem impasu w negocjacjach związków zawodowych z przedstawicielami rządu. Pomimo zawartego kilka dni temu wstępnego porozumienia w sprawie podwyżek, strona rządowa w sobotę wycofała się z zawartych ustaleń – stwierdził

Oliveira.

Marzec był miesiącem o największej liczbie protestów społecznych od czasu zaprzysiężenia w listopadzie 2015 r. socjaldemokratycznego, mniejszościowego rządu Antonia Costy. Poza pracownikami kolei strajkowali w ostatnich tygodniach m.in. nauczyciele szkół publicznych oraz pielęgniarki.

Autorstwo: PN

Źródło: Strajk.eu